

Myszy istnieją

Spektakl dla dzieci i dorosłych według baśni indiańskiej, „remake” spektaklu „Pracowni Olsztyńskiej” z roku 1981

Wszyscy pośród korzeni potężnego drzewa
Uważają, że mam bzika.
Wiem, że to nieprawda.
Korzenie nie mają tu nic do powiedzenia!

*

Rano ziarenka
Są jak soczyste śliwki.
Jakże je uwielbiam!

*

Ten donośny szumiący pogłos
Sący się przez moje palce jak deszcz;
Nic nie może go powstrzymać
Nawet zapewnienia moich przyjaciół.

*

Ufam krzewom, to moi przyjaciele;
Oślaniają mnie, kiedy przychodzą Kropy,
A kiedy Kropy odchodzą,
Nie gniewają się, że je w pośpiechu opuszczam.

*

Nie byłam jeszcze w Wieczystych Górach,
Widziałam je tylko z daleka.
Muszę się tam stawić osobiście,
Tylko wtedy je poznam.

*

Przez Ogromną Równinę pod bawołem
Biegnę, dysząc i posapując.
Wkrótce dotrę do Wieczystych Gór.
Będę zmęczona, ale szczęśliwa, kiedy się tam dostanę!

*

Jeżeli Kropy zjedzą mnie,
Mam nadzieję, że sprawi im to przyjemność.
Któryś z nas powinno mieć jakiś pożytek
Z tak drastycznego dzieła.

*

Może moi przyjaciele znajdą ten wiersz,
Ci, którzy dojdą do tego miejsca.
Lecz jeśli nie, to bez znaczenia.
Gwiazdy, wiatr, deszcz i burza –
Przeczytały go już dawno.

[Brian Patten, *Skacząca myszka*, tłum. Piotr Sommer,
„Literatura na Świecie”, 1979]

wykonanie: Ola Kosakowska i Janek Sobaszek
pomysł, muzyka: Wacław Sobaszek